

Numer 1.

GAZETA WARSZAWSKA

We Srzodę Dnia 4 Stycznia Roku 1786

Z Warszawy d. 4. Stycznia. W Niedzielę przeszłą, dzień *Nowego Lata*, ogłoszony był w tuteyszey Stolicy rano sotnym z dział biciem. U Dworu potym nastąpiła Gala, gdzie Nayiaśnieyszy Pan, od Pierwszego Ministra JPana *Mniszcha* Marszałka W. Kor: imieniem Senatu y *Ministerii* uroczyste odebrał powinszowanie, na ktore sam łaskawie odpowiedzieć raczywszy, udał się potym do tuteyszey Kollegiaty na Mszą Wielką przez JX. *Wodzińskiego* Biskupa *Smoleńskiego* śpiewaną, gdzie złożone od Kapituły tuteyszey Kollegiaty przyiął życzenia. Po skończonym Nabożeństwie, gdy powrócił Krol Jmć na Pokoie, winszowali Ministrowie Cudzoziemscy; wieczorem zaś zgromadziły się Damy, dla oświadczenia N. Panu podobney attencyi. Nakoniec był u Dworu Koncert w illuminowaney nowey Sali, w przytomności Nayiaśnieyszego Pana y licznego Państwa.

Z Paryża d. 15. Grud: Sprawa Xiążęcia Kardynała *de Rohan*, iuż się w Parlamencie rospoczęła. Wczora, w przytomności 68. Parlamentarzow, czytano tylko same Informacye, bo to czytanie trwało godzin 9. Dziś, na *Wielkiey Audyencyi*, maią przystąpić do Decyzyi o osadzonych w Więzieniu.

Xiąże Kardynał, zawsze y barzo chory; y z całą swą niewinnością w tey sprawie, może dla samey gryzoty, zdrowiem y życiem przypłacić swe niebaczne wdawanie się z filutami y z filutkami; którzy w swych depozycyach, wszystkie okoliczności y pousałe obchodzenia się przez tyle lat z Kardynałem na iaw wydaiąc, takie rzeczy w rożlicznych materyach mogą napleść, ktore więcey go będą kosztowały na zdrowiu, niż owe brylanty na worku.

Y to choremu Kardynałowi do zdrowia niepomoże, że teraz ściśley ieszcze iest w *Bastylii* trzymany, y ci Dozorcy złożeni są z Urzędu, którzy więcey nieco wolności dozwalali. Przyczyną tego była nieostrożność w mówieniu iedney przyiazney Kardynałowi Hrabini, która usłyszawszy o ciężkiey chorobie tegoż Kardynała, z tym się odezwała: *Pewnie mu trucizny podsuneli.* Kazano więc Kardynała strzedz od trucizny pilniey, a tym samym ściśley, ledwo kogo do niego dopuszczaiąc.

Do tey sprawy, wchodzi też sławna za przeszłego Panowania Hrabini *du Barry*, y była iuż examinowana. Trzeba albowiem wiedzieć, że ta sztuka brylantowa, była dla niey za *Ludwika XV.* robiona, ktorą ona rozmaicie potym przekształcaiąc, stara się (ale prożno) po rożnych Zagranicznych Dworach przedawać; naostatek (iak mówią) dała tą razą na przedaż Iubilerowi *Böhmer.* Taż Hrabini twierdzi, że ma kilka listów od Hrabini *de la Motte* z tym podpisem; *Marie Antoinette de France*; ta zaś Dama nazywała się: *Jeanne de St: Remy de Valois.*

Z Madrytu d. 28. Listopada Przed kilką dniami przybył tu z *Algieru* Synowiec J. Pana *d' Espilly.* Nazaiutrz był on Królowi prezentowany, iako też y ieden Duchowny, ktory w *Algierze* miał dozor nad niewolnikami *Hiszpańskiemi.* Listy, które on przywiozł, nic nie mówią o zawartym trwale pokoiu z rządem *Algierskim*, ale-

tylko potwierdzaią nowinę, iż on do końca grudnia trwać będzie.

W tych dniach publikowano tu Krolewſkie roſporządzenie, przez ktore powſzechnie wſzyſtkim poddanym przykazano, niewięcey iak parą tylko końmi albo mułami ieździć, zamiaſt tego, iak do tychczas po cztery albo po ſześć ich zażywano. Także wprowadzanie do kraiu zagranicznych koni, na dwa lata ieſt pozwolone. Jeſt nadzieia, iż przez ten Edykt, pomyślnych y ważnych doſtąpiemy zamyſłow, a naprzod, iż cena mułow ſpaść teraz znacznie muſi; y przez zakazanie ich zażywania w tak wielkiey liczbie iak dotąd, iakoteż przez pozwolenie wprowadzania zagranicznych koni do kraiu, więcey mułów zoſtanie do użytku goſpodarſkiego y wyrabiania gruntow.

Z Paryża d. 12. Grud: Sławny ów *Meſmer* znowu przeieżdżał przez *Grenoble*, y był przyimowany z wielkiemi uroczyſtościami przez ſwych partyzantow. Ale zaraz to Miaſto opuścił, nieukazawſzy żadney ſztuki ſwego *Magnetyzmu.*

Wyſzła tu teraz ſpecyfikacya, wyrażaiąca liczbę wſzyſtkich perukarzów, z wyrażeniem ich przezwiſk, którzy w tey ſtolicy znayduią ſię. Podług tego obrachowania wypada, iż, rachuiąc chłopców, ieſt w tym mieście 4,904. perukarzów.

Z Bruxelli d. 10. Grud: Wyiazd Xięſtwa Jchmciów do *Wiednia*, do dnia 29. tego mieſiąca zoſtał odłożony; a może y do *Nowegoroku* przewlecze ſię.

Z Węgier d. 4. Grud: Mamy potwierdzenie, iż wkrótce ma być rozpoczęte oznaczenie granic między Ceſarzem Jmcią y *Portą*; y podług tychże ſamych nowin, rzeka *Unna*, ma ſłużyć za linią oznaczaiącą granicę, iednakże w ten ſpoſob, iż Forteca *Wihacz*, a iak lepiey mówią, *Bihacz*, w ręku zoſtanie *Porty*, y że w odſtąpionych Cyrkułach od *Porty* Domowi *Auſtryackiemu*, będzie wolno oſiadłym *Muzułmanom* dopóty mieſzkać, póki *Porta* mieyſc na mieſzkanie im nie wyznaczy, y wolność będzie dla nich pełnienia obowiązków ich religii. Naoſtatek, iż Hrabia *de Cobenzl* iako Ceſarſki Kommiſsarz, będzie przytomny temu rozgraniczeniu.

Z Wiednia d. 10. Grud: Ceſarz Jmć na dniu wczoray·

ſzym był znowu przytomny podczas Seſsyi w *Czeſkiey* y *Auſtryackiey* Nadworney Kancellaryi. Utrzymuie ſię dotąd pogłoſka o maiących naſtąpić odmianach w Miniſterium. Spodziewaią ſię, iż wkrótce też naſtąpi złączenie *Węgierſkiey* Dworſkiey Kancellaryi z *Czeſką Auſtryacką*. Penſye Konſyliarzów w tym Dykaſterium zaſiadaiących, od 4. do 6000. *Złotych* wynoſiły; a tak, ci, ktorzy byli w porządku dawnieyſi, znaczny mieli dochod dla ſiebie. Teraz wyſzła Naywyżſza Rezolucya, iż na czas przyſzły, penſye tymże Konſyliarzom, nie podług dawności w porządku, ale podług zdatności ich do Urzędu, y ważności intereſów, odtąd będą rozdawane.

Z Norymbergi d. 12. Grud: Podług wyſzłey pod dniem 5. tego mieſiąca Rezolucyi, względem przechodzenia tędy Ceſarſkich Reymentow, powracaiących z *Niderlandu*, poſtanowiono, aby każdy żołnierz y Unteroſſicer, doſtawał na dzień pół ſunta mięſa gotowanego, 2. funty chleba, garniec piwa, albo pół garca wina. Za co przy zaſzłych kwitacyach, ma być płacono od głowy po 14. *Kraycarow*. Officerowie, y żołnierſkie żony, powinne ſię wiktować ſwym koſztem. Od Kawaleryi, od głowy, ma ſię płacić po 30. *Kraycarow* na dzień; a od Artyleryi y koni bagażowych po 37. y pół.

Z Frankfurtu d. 13. Grud: Panuiący teraz Landgraff *de Heſſen-Caſſel*, po zaſzley śmierci oyca ſwoiego, rozmaite przedſięwziol barzo chwalebne wprowadzać odmiany. Loterya w *Caſſel*, zupełnie ieſt ſkaſsowana, y ſurowe ſą naznaczone kary dla tych, ktòrzyby ſię ważyli ſtawić na zagraniczną Loteryą. *Francuſkim* wſzyſtkim Aktorom, y połowie Nadwornych muzykow podziękowano u Dworu. *Szwaycarowie* y Leybgwardya, między inne Reymenta, częścią Jnfanteryi, częścią Kawaleryi, maią być rozdzieleni. Pozoſtałe po zmarłym Landgraffie 56. Millionow Złł:, na mocy uczynionego od niego Teſtamentu, natychmiaſt między ſynow, których zoſtawił, będą rozdzielone.

Z Berlina d. 17. Grud: Dwór tuteyszy, dnia 15. tego mieſiąca, wzioł na 6. dni żałobę, z okazyi śmierci Xiążęcia *d' Orleans*.

Numer 1.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY
We Srzodę Dnia 4 *Stycznia R.* 1786

Z Monachium d. 10. *Grud:* Postrach ten, ktorym nas rozmaite o zamianie naszey *Bawaryi* publiczne wieści nabawiły, całe prawie teraz tu ustał; gdyż JP. *Rindl* Podskarbi miasta tuteyszego, podczs swey bytności w *Darmstadt*, gdy miał honor znaydować się tam u stołu z Panuiącym Xiążęciem *Bipontskim*, odebrał z ust iego rozkaz, aby wszystkich upewnił swych współobywatelow, iż nigdy niepodpisze zamiany *Bawaryi*.

Z Hamburga d. 20. *Grud:* W okolicach *Lwowa*, na przyszłą wiosnę, ma być złożony oboz ze 22,000. ludzi, gdzie y Cesarz Jmć także będzie przytomny.

Z Frankfurtu d. 15 *Grud:* Dnia 20. przeszłego miesiąca, Xiąże Jmć Elektor *Moguncki*, dawał Audyencyą rozmaitym zagranicznym Ministrom. Między innemi, Ministra Xiążęcia Jmci *Bipontskiego* Baron *de Hohenfels* Audyencya, przez 3. kwadranse trwała.

Z Hagi d. 17. *Grud:* Pan *Tinne* Sekretarz naszego w *Paryżu* Ministra, JPana *de Branzen*: dnia 13. tego miesiąca, wyiechał do *Paryża* z ratyfikacyą *Stanow Generalnych* Traktatu z Cesarzem Jmcią y Koroną *Francuską*. Dnia 15. tego miesiąca, Baron *de Hop*, iako Minister Stanów, wyiechał do *Bruxelli*, a Baron *de Reischach*, wkrotce tu iest oczekiwany w charakterze Ministra Dworu *Wiedeńskiego*.

Minister *Francuski* Margraff *de Verac*, we środę odebrał extraordynaryinego z *Paryża* kuryera, y tegoż samego dnia, był na konferencyi z Prezydentem *Stanow General-*

nych. Pomieniony Miniſter, iak mówią, poſłał przez iednego z ſwego Dworu do *Paryża* ſkrypt Xiążęcia *Stadhudera* y Miniſtra Dworu *Berlińſkiego*.

Rada Stanu, zaraz odrzuciła podaną plantę na redukcyą ſił kraiowych.

Codziennie z ſtrony *Anglii* ſpodziewamy ſię proiektu do zobopolnego zabeśpieczenia poſſeſſyi w *Oſtindyach*, y zawarcia z Rzpltą Handlownego Traktatu.

Na dniu wczorayſzym y dziſieyſzym, Stany *Holenderſkie* ieſzcze były zgromadzone, a dziś ſolwowały ſwe Seſſye do dnia 4. przyſzłego mieſiąca. Za pewną rzecz tu twierdzą, że pomienione Stany, niechcą odſtąpić od ſwey rezolucyi, przedſięwziętey na dniu 8. Września, podług którey, chcą przy ſobie zatrzymać komendę Garnizonu *Haſkiego*.

Niezawodnie tu głoſzą, że naſze woyſko kraiowe, do tego ſtanu będzie przyprowadzone, w którym było przed rozpoczętemi ſporami z Ceſarzem Jmcią.

Z Londynu d. 9. Grud: Traktat Handlowny między nami y Koroną *Francuſką*, iak ſłychać, ieſt tak dobrze, iak gdyby był zawarty.

Niedoſtatek pieniędzy, niezgody, y nieſłychane zbytki, a nadewſzyſtko forma niby *Anarchii* w nowych *Wolnych Stanach Amerykańſkich*, coraz bardziey wzroſt biorą. Doktor *Franklin*, bardzo ma ſię żalić na ſwych przyiacioł, że iego tak wielka nadzieia *Amerykańſkiey* Rewolucyi, w którey on naypryncypalnieyſzą był oſobą, y do którey ſtaraniem ſwoim y pracą chciał dopomodz y uſkutecznić, tak płonnie podobno upadnie. Nayrozumnieyſi z pomiędzy *Amerykanow*, tego maią być zdania, że temu nowemu ſtanów ciału, dobrey ieſzcze brakuie głowy; nie żeby ta w Zgromadzeniu ich naleść ſię nie mogła, ale że iey mieć y cierpieć niechcą.

Czynności z Rzecząpoſpolitą *Holenderſką* względem powrocenia *Negapatnam* w *Oſtindyi*, miały iuż ze wſzyſtkim uſtać. Niewiemy, czy przyczynę tego, *Holandyi*, czyli też naſzemu przypiſać należy Miniſterium.

Rozboie, zdzierſtwa, y nocne napadania, codziennie więkſzy wzroſt biorą. Napełnione ſą wſzyſtkie więzienia

łotrami. Oprócz tego, zawczora przywieziono z *Newgate* 150 tych hultaiów, którzy maią być przesłani na brzegi *Afrykańskie* y *West-Indyi*. Trudno wymówić, iak nowomodna oświeconego naszego Wieku *Filozofia*, mieszaiąca się nawet do Religii, płodna iest w hultaie y łotry.

Podług nowin z *Ameryki*, woyna *Stanow Ziednoczonych* z ludźmi dzikiemi, prawie iest nieuchronna, ktorzy skupili się iuż do 58,000. ludzi.

Z Wiednia d. 14. Grud: Mamy to za znak trwałego pokoiu, iż zwerbowane Reymenta Woluntaryuszów, zupełnie się rozpuszczaią. Konfederacya Xiążąt *Imperii*, stała się przyczyną do rozmaitych domysłów, y poczęto lękać się złych skutków, któreby ztąd wyniknąć mogły. Ale mamy nie bez fundamentu nadzieię, że wszystko w należytey zostanie spokoyności. Niesłychać iuż nic nawet o proiekcie zamiany.

Cesarz Jmć, zawczora znowu się znaydował na Sessyi Rady *Węgierskiey Siedmigrodzkiey* Nadworney Kancellaryi. Łacno się domyślić, iak iest pomocna tam przytomność Monarchy, do rozmaitych interesow.

Z Austryi dnia 7. Grudnia. Jeden z naysławnieyszych w *Wiedniu* malarzow Pan *Lampi*, skończył teraz portret Cesarza Jmci naturalney wielkości w ubiorze Cesarskim, ktory, iak słychać, ma być posłany w prezencie dla Jmperatorowey Jeymci *Rossyiskiey*.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 4. STYCZNIA R. 1786.

Z Drukarni *Grollowskiey* wyszło Pismo: *Reponse à la Lettre d' un Gentilhomme de Province à un Concitoyen sur les plaintes formées de quelques Communautés Bourgeoises des Dissidens contre les Nobles de leur Confession &c.* W tym Piśmie, P. Jan Jerzy *Tanneberg*, Obywatel od 26. lat Miasta *Starey Warszawy* y Mayster Cechu Rękawiczników, z wielkim swym podziwieniem wyczytał, iż tam go wyraźnie mianuią *Dezertorem Pruskim*. Służył on w Woysku *Saskim*, służył y w *Polskim*, y ma swoie Abszeyty; w Woysku zaś *Pruskim* nigdy nie służył, a zatym niemogł być *Dezertorem Pruskim*. Upraszа więc Autora pomienionego Pi-

ſma, aby tę fałſzywą potwarz raczył odwołać, y ſławę publicznie wziętą nazad przywrócić; gdyż pokrzywdzony na teyże ſławie, przymuſzony będzie Prawem go do tego przynaglić, y o ſprawiedliwe ukaranie u Sądu proſić.

Jan *Zukowſki* z *Podlaſia*, z *Zokow* młodzian, maiący lat 24. wzroſtu miernego, zſiadły, na twarzy biały, wąs zaczoł mu ſię ſypać także białawy, garnitur miał na ſobie zielony, to ieſt żupan i kontuſz, czapka z czarnym baranem wierzch zielony, ſam ogolony bekieſza koloru ſukna niebieſkiego, białemi baranami podſzyta, płaſzcz zielony; ten ſłużył w Brudnie dwa roki na Woytoſtwie za Goſpodarza, pokradſzy rożne rzeczy, zboża wyprzedawſzy, y ludzi pokrzywdziwſzy, uciekł we wtorek d. 20. Xbris 1785. ktoby o nim donioſł do rozdaiącego Gazety, przyzwoitą odbierze nadgrodę.

Wſzem w obec y każdemu z oſobna komu o tym wiedzieć należy, ninieyſzą powtorną proklamatą donoſi ſię: iż na inſtancyą Kuratora ś. p. Krzysztofa Ernesta *Barońſkiego* Maiora niegdy w Korpuſie Artyleryi Koron: *Polſkiey*, który, iuż lat temu więcey 40. iak z tuteyſzych wyniożſzy ſię kraiow, teraz nakoniec, iak ſłychać, w *Kamieńcu Podolſkim*, z tym ſię pożegnał światem; Sąd y Rada J. K. Mci *Pruſkiego Elbląga* pozywaią *edictaliter* rzeczonego Maiora *Barońſkiego*, czyli raczey iego Sukceſſorów, a mianowicie 1mo Nieznaiome iego potomſtwo, czyli dzieci, z ktorych ſyn ieden w r. 1766. przy JP. *Manget* Oberſztleytnancie w Woyſku *Polſkim*, a zaś corka iedna na Dobrach JO. Xięcia Jmci *Czartoryſkiego* bawiła ſię, tudzież pobocznych onego Sukceſſorów z oſob y ich ſiedliſka nieznaiomych, iako to: 2do Gotfryda *Neumanna* w *Amſterdamie*, ile ſłychać, przemieſzkiwaiącego. 3tio. Annę, corkę Wilhelma *Brauna* z *Pomerellii* za Adminiſtratorem *Poſce* będącą; podobnież wſzyſtkich, tych, ktorzyby do Sukceſsyi powyżey namienionego Maiora prawo iakie mieć ſądzili do ſtawienia ſię w przeciągu 9. mieſięcy, a naydaley na terminie zawitym d. 4. Października roku przyſzłego 1786. w Sądzie Miaſta tuteyſzego przed wyznaczonym na ten koniec Deputatem Ur *Jung Schultz de Roebern* Konſyliarzem naſzym Mieyſkim, bądź oſobiście, niechay też przez Urzędownie umocowanego Plenipotenta, końcem odebrania, za poprzedzaiącemi z ſiebie iako prawnych ś. p. *Barońſkiego* Sukceſſorow wywodami, pozoſtałey po nieboſzczyku Sukceſſyi. W przypadku zaś niedopilnowania ſię na terminie, pozwani ninieyſzą proklamatą, Sukceſſorowie za zmarłych poczytani, y od prawa ſpadku na zawſze odſądzeni zoſtaną, a ſpadek cały, naybliżſzym ich krewnym wywody ſwoie ſkładaiącym przyſądzony będzie, a gdyby y z tych żaden nie ſtawał, y legitymacyi nieczynił, pozoſtały maiątek iako puścizna ad fiſcum wnieſiony zoſtanie. Dan w *Elblągu* d. 11. Liſtopada 1785. r. *Sąd JKMci Prus: Miaſta Elbląga Nro* 876.

Kupcy *Elbląſcy Wiens* i *Rapolt* uwiadomiaią, iż doſtać można u nich zbioru oſobliwſzych naſień ogrodowych *Harlemſkich* do 75. gatunkow, pochodzących z *Anglii*, *Francyi*, y *Holandyi* między ktoremi znayduią ſię prawdziwy *Broculi*, kapuſta cukrowa, kalafiory *Angielſkie* y *Cypryiſkie*. Zbior tych naſion koſztuie *Ztl. Prus:* 21. ktoby go ſobie życzył zapiſać, niech raczy liſt na poczcie opłacić, y cokolwiek za upakowanie do tey ceny dołożyć. Ciż Kupcy przedaią cybule kwiatow poiedynczych y podwoynych, iako to: hyacintow, tulipanow y tacet, za cenę barzo ſłuſzną.